

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 12 (2016)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Sefer Praga. Księga pamięci warszawskiej Pragi

Sefer Praga. The Memorial Book of the Warsaw Quarter of Praga

Adam Kopciowski
Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

adam.kopciowski@umcs.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-9703-5677

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.434
Strony/Pages: 516-533

CC BY

OPEN ACCESS

Adam Kopciowski

Sefer Praga. Księga pamięci warszawskiej Pragi

Wśród ksiąg pamięci, czyli wydawanych po wojnie publikacji upamiętniających unicestwione w wyniku Zagłady żydowskie społeczności Europy Środkowo-Wschodniej, tom poświęcony prawobrzeżnej części Warszawy zajmuje szczególne miejsce. Jest to jedyne spośród ponad pół tysiąca tego typu wydawnictw, które nie dotyczy ujmowanego jako całość konkretnego miasta (lub miasteczka), lecz zaledwie jednej dzielnicy, wydzielonej z większego organizmu miejskiego.

Przyczyn powstania osobnej księgi pamięci Pragi, odrębnej od trzech powstałych wcześniej podobnych publikacji poświęconych Warszawie, należy upatrywać w kilku czynnikach. Aż do końca funkcjonowania ośrodka żydowskiego na Pradze tamtejszych Żydów cechował dość silny separatyzm względem położonej na drugim brzegu Wisły „młodszej siostry". Poczucia tej odrębności nie mogły zniwelować decyzje natury administracyjnej (formalne połączenie obu części Warszawy w jedno miasto w 1791 r. oraz likwidacja osobnej praskiej gminy żydowskiej i połączenie jej w 1870 r. z gminą warszawską), a dodatkowo pogłębiała je polityka władz, umniejszająca znaczenie Pragi, a polegająca m.in. na pozbywaniu się z centrum uciążliwych i niepożądanych instytucji i przenoszeniu ich na prawy brzeg Wisły (np. dwóch cmentarzy dla ofiar zarazy)[1]. Ten swoisty izolacjonizm oraz przekonanie o znaczących różnicach między rozgraniczonymi linią rzeki warszawskimi społecznościami żydowskimi podzielali także rozproszeni po świecie wychodźcy z Pragi: emigranci sprzed 1939 r., ocalali z Zagłady, przybywający do nowo powstałego państwa żydowskiego *olim* oraz rekrutujący się z tych wszystkich grup twórcy praskiej księgi pamięci. Odczuciom tym dał wyraz jej redaktor, który we wprowadzeniu zauważa:

> Żydowska Praga miała własne, specyficzne i niepowtarzalne oblicze. Wśród ludzi, miejsc i zjawisk składających się na ten wyjątkowy charakter chciałbym wspomnieć zaledwie o kilku, w tym m.in. o Szmulu Zbytkowerze; wywodzącym się z Pragi światowej sławy profesorze i wybitnym przedstawicielu filozofii francuskiej Henri Bergsonie; Wielkiej Synagodze,

[1] Rafał Żebrowski, *Wprowadzenie* [w:] *Odkrywanie żydowskiej Pragi. Studia i materiały*, red. Zofia Borzymińska, Warszawa: ŻIH, 2014, s. 13–15.

> którą jako jedyną w Polsce wybudowano na planie koła […]; Żydowskim Domu Akademickim; bazarze Różyckiego; Szmulowiźnie; Pelcowiźnie (a także innych dzielnicach przylegających do Pragi); branży mięsnej, stanowiącej podstawowe źródło utrzymania dla wielu miejscowych Żydów, oraz innych wielkich przywódcach i przedstawicielach robotniczej inteligencji, którzy nadawali ton życiu żydowskiej Pragi. Prawdę mówiąc, nie wszyscy z nich urodzili się na Pradze. Żyli tam jednak i wpływali duchowo na miejscowych Żydów. Byli wśród nich m.in. gaon rabin Menachem Ziemba i historyk dr Izaak Schiper, który kierował Żydowskim Domem Akademickim[2].

W dalszej części wprowadzenia jego autor zwraca uwagę na kolejną specyficzną i bazującą na utartym stereotypie cechę prawobrzeżnej Warszawy, która jak się okazuje, w równym stopniu dotyczyła zamieszkujących ją chrześcijan i Żydów:

> Podobnie jak inne żydowskie miasta i miasteczka w Polsce, także Praga miała własne pokaźne grono chuliganów, kombinatorów i różnej maści rozrabiaków, którzy przysparzali wielu kłopotów innym, porządnym mieszkańcom. Wiadomo przecież nie od dziś, że Praga to właśnie… Praga. Ci sami awanturnicy, gdy tylko zaszła taka potrzeba, byli jednak gotowi pójść nawet w ogień, by ratować żydowski honor. Nie raz przychodziło im wręcz ryzykować własne życie, gdy stawali do walki z chrześcijańskimi bandytami napadającymi na praskich Żydów[3].

Nie bez znaczenia dla powstania praskiej księgi pamięci był także fakt, że treść trzech powstałych wcześniej podobnych publikacji poświęconych Warszawie została niemal całkowicie zmajoryzowana przez materiały dotyczące lewobrzeżnej części miasta[4]. W obszernym, trzytomowym wydawnictwie zatytułowanym *Warsza* (Warszawa), opublikowanym pod redakcją Icchaka Grinbauma w ramach serii „Encyklopedia Diaspory" („Enciklopedia szel Galujot") znalazły się zaledwie dwa samodzielne teksty odnoszące się bezpośrednio do Pragi (*nota bene* oba przedrukowane później w *Sefer Praga*[5]), a w dwóch pozostałych księ-

---

[2] Gabriel Wajsman, *Hagdome* [w:] *Sefer Praga; mekudasz le-zecher kedoszej irenu*, red. Gabriel Wajsman, Tel Awiw: Orli, 1974, s. 10.

[3] *Ibidem*. Wszystkie zamieszczone w artykule przekłady z języka jidysz są mojego autorstwa.

[4] *Warsza; enciklopedia szel galujot; siferej zikaron le-arecot ha-gola we-edotejha; siderat Polin*, red. Icchak Grinbaum, Jeruszalaim–Tel Awiw: Chewrat „Enciklopedia szel Galujot", 1953–1973; *Pinkes Warsze*, red. Pinie Kac i in., Buenos Aires: Landslajt-Farajn fun Warsze un Umgegnt in Argentine baj der mitarbet fun Argentiner „Ikuf" 1955; *Dos amolike jidisze Warsze biz der szwel fun dritn churbn 1414–1939 in: lid, balade, poeme, drame, dercajlung, roman, humoreske, glajchwort, folkslid, geszichte, zichrojnes, esej, publicistik,* żurnalistik*, rede, reportaż, chronik fun 139 mechabrim; an antologie; izkor-bleter noch tajere noente umgekumene*, Montreal: Farband fun Warszewer Jidn in Montreal, 1966.

[5] Jakow Gur-Eli, *Praga szel Warsza*, [w:] *Sefer Praga…*, s. 49–60; Meir G. Geszuri, *Bet ha-kneset be-Praga* [w:] *ibidem*, s. 60–63.

gach: argentyńskiej z 1955 r. i kanadyjskiej z 1966 r., nie zamieszczono żadnego osobnego artykułu przybliżającego tę część miasta.

Kolejnym wyróżnikiem *Sefer Praga* jest jej stosunkowo późna metryka. Zdecydowaną większość ksiąg pamięci (62 procent) wydano w ciągu 25 lat po zakończeniu wojny, 24 procent (w tym *Sefer Praga*) w latach siedemdziesiątych, zaledwie zaś 13 procent w latach osiemdziesiątych i później[6]. Jak jednak stwierdzono w odredakcyjnym wstępie, pierwsze prace związane z pomysłem wydania własnej księgi pamięci praskie ziomkostwo w Izraelu rozpoczęło już niedługo po zakończeniu wojny, kiedy to nawiązano kontakty z siostrzanymi organizacjami funkcjonującymi poza Izraelem, a także przystąpiono do zbierania materiałów oraz funduszy niezbędnych do realizacji tego przedsięwzięcia. Niestety, starania te nie przyniosły pożądanego skutku, a sprawa wydania księgi przeciągnęła się w czasie, głównie ze względu na – jak to ujęto – „zobojętnienie" i „bierność" kolejnych członków zespołu redakcyjnego. Innym, nie mniej istotnym problemem były trudności w zbieraniu materiału przeznaczonego do publikacji, w tym zwłaszcza wspomnień osób ocalałych z Holokaustu. Jak zauważył redaktor księgi:

> Nie wszyscy, którzy niemal cudem ocaleli z Zagłady, chcą lub mogą wracać wspomnieniami do tamtych straszliwych, bolesnych dni i rozdrapywać własne rany. Ciężko im z powrotem zejść do tej doliny łez i jeszcze raz przeżywać tamte koszmarne lata strachu, lęku i bólu. Nie wszyscy chcą upubliczniać swoje najgłębsze rany. Nie każdemu starcza na to sił. Tę psychologiczną blokadę trzeba zrozumieć i uszanować[7].

Wszystkie wskazane wcześniej przeszkody i trudności składające się na długi proces powstawania *Sefer Praga* dość dokładnie opisano o odredakcyjnym wstępie. Warto na marginesie wspomnieć, że prace nad wydaniem księgi, w tym głównie żmudne gromadzenie i redagowanie materiałów, przeprowadzono dwukrotnie: pierwszy raz w drugiej połowie lat czterdziestych i ponownie na początku lat siedemdziesiątych, tuż przed ostateczną publikacją.

> Wkrótce po hitlerowskiej Zagładzie do wybrzeży Izraela zaczęli przybywać cudem ocalali Żydzi, zostawiający za sobą ruiny i zgliszcza. Znajdowali się wśród nich także Żydzi z Pragi. Ich rany były jeszcze świeże. Przybywali z niemym gniewem w oczach i milczeli. Milczenie to było jednak pozorne. Wrażliwe ucho potrafiło w ich milczeniu usłyszeć niemy krzyk rozpaczy, który rozdzierał serce i duszę. Ciężko było patrzeć na ich ból i należało coś uczynić, by z jednej strony dać świadectwo i udokumentować niemieckie zbrodnie, z drugiej – nie dopuścić do zatarcia pamięci

[6] Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciński, *Księgi pamięci jako źródło wiedzy o historii, kulturze i Zagładzie polskich Żydów* [w:] *Tam był kiedyś mój dom… Księgi pamięci gmin żydowskich*, wstęp, wybór i oprac. Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009, s. 18.

[7] Wajsman, *Hagdome*, s. 9.

o żydowskiej Pradze, miejscu gdzie się rodziliśmy i gdzie dorastaliśmy. W tym właśnie czasie wśród członków ziomkostwa praskiego w Izraelu, składającego się zarówno z tych, którzy mieli szansę przybyć do kraju jeszcze przed naszą narodową katastrofą, jak i resztek uratowanych z Zagłady, pojawiła się myśl wydania księgi pamięci Pragi jako pomnika dla naszych zamordowanych braci oraz ważnego źródła dla badaczy żydowskiej przeszłości. W tym celu nawiązaliśmy kontakt z praskimi Żydami tu w kraju, a także tymi rozsianymi po całym świecie, prosząc ich o nadsyłanie dokumentów, wspomnień, spisów ofiar, zdjęć – słowem wszystkiego, co miało związek z Pragą sprzed i w trakcie wojny.

Pewną część materiałów, głównie z okresu okupacji, udało nam się zebrać już wówczas. Widać to chociażby po datach widniejących pod niektórymi relacjami […]. Uważamy to za wielkie i ważne osiągnięcie, po pierwsze, dlatego że – nie daj Boże – dziś mogłoby na to być już za późno, po drugie, upływające lata mogłyby zatrzeć w pamięci niektóre zdarzenia, obrazy i sytuacje z tamtego życia.

Niestety, trzeba w tym miejscu przyznać, że nie wszyscy prascy Żydzi wykazali odpowiednie zainteresowanie dla naszych planów. Dlatego mimo wsparcia moralnego oraz pomocy materialnej, mimo najlepszych chęci i włożonego wysiłku nie byliśmy w stanie doprowadzić do końca naszego zamierzenia.

Sprawa publikacji przeciągała się z roku na rok. Wielu członków komitetu redakcyjnego zupełnie zobojętniało w stosunku do całego przedsięwzięcia i nie przejawiało większej chęci do współpracy. […] Moralna odpowiedzialność wobec historii nie dawała nam spokoju przez te wszystkie lata. Dopiero półtora roku temu udało się nam włączyć do prac komitetu redakcyjnego nowe, świeże siły, […] ludzi, którzy wzięli na swoje barki ciężkie zadanie wydania praskiej księgi. […] Lody zostały przełamane. Ponownie rozesłaliśmy listy do wszystkich prażan w kraju i za granicą. Zaczęliśmy redagować stare materiały i gromadzić nowe, w tym dokumenty historyczne, relacje, wspomnienia, biografie, biogramy charakterystycznych postaci i działaczy, opisy folkloru, listy ofiar, fotografie – wszystko, co odzwierciedlało wyjątkowy charakter wielu pokoleń Żydów, którym przyszło mieszkać i tworzyć na Pradze[8].

Ostatecznie księgę opatrzoną hebrajskim tytułem *Sefer Praga; mekudasz le-zecher kedoszej irenu* (Księga Pragi; poświęcona pamięci męczenników naszego miasta) oraz dwoma równoległymi tytułami w językach jidysz i angielskim opublikowano w 1974 r. w telawiwskim wydawnictwie Orli[9]. Wydawcą księgi było zawiązane formalnie w 1953 r. Ziomkostwo Pragi w Izraelu (Irgun Jocej Praga be-Israel/Di Prager Landsmanszaft in Isroel), całością prac wydawniczych zaś kierował wspomniany już wcześniej komitet redakcyjny (buch-

[8] *Fun buch-komitet* [w:] *Sefer Praga…*, s. 13–15.

[9] *Prager izker-buch; gehajlikt dem ondenk fun undzere kdojszim/Sefer Praga; A memorial to the Jewish community of Praga (Poland)*.

-komitet), w którym zasiadało dziesięciu członków[10]. Stanowisko naczelnego redaktora powierzono pochodzącemu z Radomia pisarzowi, dziennikarzowi i krytykowi literackiemu Gabrielowi Wajsmanowi. Jak się wydaje, głównym kryterium wyboru jego osoby były wyłącznie kompetencje zawodowe i doświadczenie redakcyjne (m.in. współredakcja wydanej w 1962 r. księgi pamięci Sochaczewa), gdyż w żaden sposób nie był on wcześniej związany z Pragą[11]. Mimo że na stronach tytułowych księgi tego nie zaznaczono, dość istotną rolę w procesie wydania księgi odegrały także ziomkostwa praskie działające we Francji i Kanadzie.

Pod względem układu treści *Sefer Praga* reprezentuje typ klasycznej księgi pamięci. Całość podzielono na siedem części ułożonych według kolejności chronologicznej: 1. „Cu der geszichte fun Jidn in Prage" (Z historii Żydów na Pradze), 2. „Cwiszn bajde welt-milchomes" (Między dwiema wojnami), 3. „Gesztalten, perzenlechkajtn un askonim" (Postacie, osobistości i działacze), 4. „Sztejger un zichrojnes" (Obyczaje i wspomnienia), 5. „Churbn un gwure" (Zagłada i bohaterstwo), 6. „Prage nochn churbn" (Praga po Zagładzie) i 7. „Unzere landsmanszaftn" (Nasze ziomkostwa). Księgę otwierają dwa krótkie wprowadzenia autorstwa redaktora Wajsmana oraz komitetu redakcyjnego, kończą zaś nekrologi, imienny spis praskich ofiar Holokaustu oraz indeks osób. Wydawnictwo liczy 563 strony i w większości opublikowano je w języku jidysz. Spośród 81 samodzielnych tekstów aż 63 (78 procent) spisano właśnie w tym języku,

[10] Byli to: Henoch Hozenfus, Abraham Frydman, Welwel Powonzker, Nechman Tenenbaum, Meir Danciger (osoby z pierwotnego składu), Jakub Nosal, Mordechaj Grajcer, Lea Muszyński-Grynsztejn, Rutka Opfal-Pomeranc i Jakub Orager (nowi członkowie). Wszyscy poza zamieszkałą w Toronto Rutką Opfal-Pomeranc mieszkali w Izraelu.

[11] Gabriel Wajsman urodził się w 1900 r. w Radomiu, gdzie w okresie międzywojennym aktywnie działał w życiu społeczno-politycznym. Z ramienia Poalej Syjon-Lewicy zasiadał m.in. w Radzie Gminy Wyznaniowej oraz sprawował mandat radnego miejskiego. W czasie drugiej wojny światowej znalazł się na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej, skąd wraz z rodziną deportowano go do republiki Komi. Do Polski powrócił w 1946 r., a trzy lata później wyemigrował do Izraela. Począwszy od 1926 r. współpracował z wychodzącą w Radomiu jidyszową prasą żydowską oraz czasopismami ukazującymi się w Warszawie i Wilnie (m.in. „Der Moment", „Jidisz far Ale", „Arbeter Cajtung" i „Literarisze Bleter"). Tematyka większości jego artykułów koncentrowała się wokół zagadnień żydowskiego folkloru. Po drugiej wojnie światowej pisał do czasopism wychodzących m.in. w Warszawie, Łodzi, Paryżu, Santiago de Chile i Tel Awiwie („Lebensfragen"). Przygotował do druku i redagował kilka wydawnictw o charakterze wspomnieniowym, dotyczących głównie okresu Zagłady, w tym m.in.: Elimelech Fajnzilber, *Ojf di churwes fun majn hejm (churbn Szedlec)* (Tel Awiw: Ha-Karmel, 1952) i Simche Poliakiewicz, *In szotn fun Treblinke* (Tel Awiw: Irgun Jocej Sokolow-Podlaski be-Israel, 1957). *Wajsman Gabriel*, [w:] *Leksikon fun der najer jidiszer literatur*, red. Efraim Ojerbach, Mojsze Sztarkman, Icchok Charlasz, t. 3, Nju Jork: Alweltlecher Jidiszer Kultur-Kongres, 1960, kolumny (dalej„kol.) 409–410; *Leksikon fun jidisz-szrajbers mit hesofes un tikunim cum leksikon fun der najer jidiszer literatur un 5800 psewdonimen*, red. Berl Kagan, Nju Jork: Raja Ilman-Kagan, 1986, kol. 244.

pozostałe 18 (22 procent) – w języku hebrajskim. Zaznaczyć przy tym należy, że proporcje między obydwoma językami nie rozkładają się równomiernie w różnych częściach księgi. Najwięcej, bo odpowiednio 4 i 11, artykułów w języku hebrajskim zamieszczono w częściach pierwszej i trzeciej. W częściach czwartej, szóstej i siódmej tekstów spisanych w tym języku nie ma w ogóle, w części piątej zaś (dotyczącej okresu Zagłady) znalazło się 18 artykułów w jidysz i zaledwie 1 w hebrajskim.

Jak zapewniają we wprowadzeniu członkowie komitetu redakcyjnego, jednym z najważniejszych założeń twórców księgi była dążność do uzyskania jak największego stopnia obiektywizmu, neutralności ideologicznej i odpowiedniego wyważenia proporcji między poszczególnymi kierunkami partyjnymi. Starano się unikać jakiejkolwiek stronniczości w tej kwestii, wystrzegać się osądów wartościujących oraz obiektywnie oddać złożoną mozaikę polityczną charakteryzującą praską społeczność żydowską.

> Księga opisuje zarówno pełną strukturę społeczną dawnej Pragi, jak i wszystkie funkcjonujące na żydowskiej ulicy kierunki polityczne i opcje ideologiczne. Dołożyliśmy przy tym wszelkich starań, by oddać wszechstronny i obiektywny obraz przeszłości, czyli nie umniejszać roli jednej partii kosztem powiększenia wpływów drugiej. W tym celu wciągnęliśmy do współpracy ludzi reprezentujących różne kierunki. Jeśli jednak przedstawiciele tej lub innej partii spostrzegą, że niedostatecznie obszernie opisano ich opcję polityczną, to stało się tak tylko dlatego, że nie udało się nam dotrzeć do ludzi, którzy mogliby lukę tę wypełnić. Tak daleko jak było to możliwe, staraliśmy się unikać tendencyjnych opisów i odmawiać publikacji tekstów przesiąkniętych złymi intencjami[12].

Wydaje się, że zamiar ten udało się zrealizować, a twórcy *Sefer Praga* uniknęli jednego z głównych mankamentów wielu innych ksiąg pamięci, czyli nadmiernej stronniczości politycznej i faworyzowania jednego kierunku partyjnego. Pod tym względem praska księga pamięci korzystnie wyróżnia się chociażby na tle wcześniejszej o prawie dwadzieścia lat *Pinkes Warsze* (Kroniki Warszawy), stanowiącej niemal wzorcowy model skrajnego upolitycznienia[13].

Godnej pochwały bezstronności ideologicznej towarzyszy umiejętne rozłożenie proporcji między poszczególnymi częściami księgi, z wyraźną jednak supremacją tematyki dotyczącej Holokaustu. Poświęcona temu zagadnieniu piąta część księgi zajmuje ponad 30 procent jej treści, a dodając zamykające wydawnictwo nekrologi i wykaz ofiar – prawie połowę (46 procent). Należy jednak podkreślić przy tym, że dominacja problematyki związanej z Zagładą nie stanowi szczególnego wyróżnika charakterystycznego jedynie dla *Sefer Praga*, lecz jest stałą i niezmienną cechą całego gatunku literackiego, jakim są księgi pamię-

[12] *Fun buch-komitet*, s. 15.

[13] Por. Adam Kopciowski, *Pinkes Warsze – Kronika Warszawy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2014, nr 10, s. 472.

ci. Skala i zasięg hitlerowskiego „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" w decydujący sposób przyczyniły się do popularyzacji tej formy, przekształcając pojedyncze, sięgające korzeniami jeszcze okresu międzywojennego inicjatywy wydawnicze w szeroki ruch edytorski, stając się jednocześnie centralnym punktem odniesienia, odciskającym wyraźne i silne piętno na jego zawartości[14]. Na problem ten wskazuje także redaktor księgi Gabriel Wajsman, pisząc we wprowadzeniu:

> Oczywiste jest, że większość zawartości księgi Pragi dotyczy okresu Zagłady – nowego, krwawego rozdziału, jaki się wydarzył w naszych czasach. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, bo nie znajdziemy przecież nigdzie takiego żydowskiego domu, w którym nie opłakiwano by i nie obchodzono żałoby po najbliższych zamordowanych w tym okrutnym okresie. Jedynie nielicznym udało się ujść temu losowi i na nich to właśnie, na garstce ocalałych „niby głownia wyciągnięta z pożogi"[15] spoczywa święty obowiązek wypełnienia testamentu po zamordowanych mieszkańcach wielkiej i historycznej żydowskiej Pragi[16].

Przytoczony cytat dość wyraźnie uwypukla również kolejną, niemal „genetycznie" przypisaną księgom pamięci cechę gatunkową, czyli przyświecający ich twórcom aspekt moralny, sprowadzający się do pojmowanego zwykle w kategoriach religijnego obowiązku nakazu uwieczniania pamięci o ofiarach, traktowanego często jako swoisty dług, jaki żywi winni spłacić wobec umarłych. W ujęciu takim księga pamięci ma nie tylko znaczenie dokumentacyjne, lecz pełni też inną, równie istotną funkcję, funkcję „papierowej macewy" – kamienia nagrobnego wystawionego na grobie pomordowanych męczenników. Opłakiwaniu i żałobie po zmarłych – wzorem dawnych ksiąg pamięci upamiętniających ofiary rozruchów antyżydowskich od czasów Bohdana Chmielnickiego po pogromy na Ukrainie w pierwszych dziesięcioleciach XX w. – powinno towarzyszyć przywoływanie imion zamordowanych oraz wspominanie okoliczności ich śmierci. Intencja ta została zresztą wyraźnie wyeksponowana w odredakcyjnym wprowadzeniu, w którego zakończeniu napisano: „Z drżącymi rękoma i sercem przepełnionym łzami oddajemy czytelnikom świętą *Księgę Pragi*. Jest ona naszym wspólnym kadiszem za dusze praskich Żydów i jednocześnie macewą na ich nieznanych grobach"[17].

Warto w tym miejscu zauważyć, że poza częścią poświęconą bezpośrednio okresowi Zagłady tematyka martyrologii przewija się przez całą księgę. Relacje i wspomnienia z okresu międzywojennego często kończą się smutną konstatacją o wojennych tragicznych losach opisywanych postaci czy też zniszczeniu przez okupantów instytucji, budynków i miejsc charakterystycznych dla dawnej ży-

[14] Adamczyk-Garbowska, Kopciowski, Trzciński, *Księgi pamięci jako źródło wiedzy…*, s. 12.
[15] Zachariasz 3, 2.
[16] G. Wajsman, *Hagdome*, s. 11.
[17] *Fun buch-komitet*, s. 16.

dowskiej Pragi. Nie bez powodu redaktorzy całą księgę opisują jako „krwawą kronikę żydowskiej Pragi", w której z „każdej linii tekstu spływa krew"[18].

Podobnie jak zdecydowana większość tego rodzaju wydawnictw, także *Sefer Praga* pod względem kompozycyjnym i literackim charakteryzuje się daleko posuniętym synkretyzmem gatunkowym i formą niemal „encyklopedyczną". Kompilacyjny charakter księgi sprawia, że można w niej znaleźć zarówno opracowania historyczne, jak i relacje, wspomnienia, fragmenty pamiętników, przedruki dokumentów archiwalnych i artykułów prasowych, listy, biogramy, utwory literackie, a nawet poezję. Wszystkie te materiały pod względem pochodzenia można podzielić z grubsza na trzy kategorie: pozycje zaczerpnięte z wydanych wcześniej publikacji (w tym prasy), przedrukowane źródła archiwalne (zwykle wcześniej nigdzie niepublikowane) oraz oryginalne, sporządzone specjalnie na potrzeby księgi prace autorstwa dawnych mieszkańców Pragi.

Materiały pierwszego rodzaju całkowicie zdominowały część pierwszą (cztery z pięciu zamieszczonych w niej opracowań). Są to dwie prace historyczne autorstwa Jakuba Szackiego („Historia Pragi"[19]) i Abrahama Lewinsona („Warszawscy Żydzi w epoce stanisławowskiej"[20]) będące przedrukami fragmentów obszerniejszych monografii[21], a także wspomniane wcześniej w przypisach artykuły Jakowa Gur-Elego i Meira Geszuriego, zaczerpnięte z księgi pamięci Warszawy wydanej w serii „Encyklopedii Diaspory". Do przedruków z przedwojennej (i powojennej) prasy warszawskiej należą zaś: biogram Szmula Zbytkowera, stanowiący część eseju Nahuma Sokołowa zatytułowanego „Dawna Warszawa" (*Alt Warsze*), który pierwotnie ukazał się w jubileuszowym numerze dziennika „Hajnt" w 1933 r.[22], oraz wspomnienie o przedwojennym praskim bokserze Szmulu Kenigsweinie, opublikowane w grudniu 1958 r. w „Trybunie Ludu"[23]. Do kategorii drugiej należy zaliczyć przede wszystkim przełożony z języka polskiego na jidysz tekst kazania z 1793 r., wygłoszonego przez proboszcza skaryszewskiego Jana Chryzostoma Bohomolca, stawiającego parafianom żydowskie życie rodzinne za przykład godny naśladowania (według zamieszczonej w przypisie pod tekstem informacji zaczerpnięto go z Działu Rękopisów Instytutu YIVO w Nowym Jorku)[24], a także pochodzącą z Archiwum Ringelbluma (w Żydowskim

[18] *Ibidem*, s. 15.

[19] Jankew Szacki, *Di geszichte fun Prage* [w:] *Sefer Praga…*, s. 21–41.

[20] Abraham Lewinson, *Ha-Jehudim be-Warsza ba-tkufa ha-Stanislawit* [w:] *ibidem*, s. 42–48.

[21] Jankew Szacki, *Geszichte fun Jidn in Warsze*, t. 1, Nju Jork: Jidiszer Wisnszaftlecher Institut, 1947; Abraham Lewinson, *Toldot Jehudej Warsza*, Tel Awiw: Am Owed, 1953.

[22] Nahum Sokolow, *R. Szmuel Zbitkower* [w:] *Sefer Praga…*, s. 123–125.

[23] *Riwalizacje un – ojfrichtike frajndszaft. Cum ondenk fun prager jidiszn bokser Kenigswejn* [w:] *ibidem*, s. 243–244.

[24] *A prager galech wegn jidiszn familie lebn* [w:] *ibidem*, s. 141–142. Dokument ów w oryginalnym, polskim brzmieniu po raz pierwszy opublikowano jeszcze w połowie XIX w. (Jan Chryzostom Bohomolec, *Nauka dla włościan o zacności stanu małżeńskiego* [w:] *Starożytno-*

Instytucie Historycznym w Warszawie) relację Jakuba Zylbersztejna[25]. Warto na marginesie dodać, że przy wszystkich zamieszczonych w księdze przedrukach, zarówno z wcześniej opublikowanych dzieł, jak i tych pochodzących ze zbiorów archiwalnych, znajdują się wyraźne adnotacje informujące o ich pochodzeniu, wraz z podaniem w miarę pełnego opisu bibliograficznego.

Równie łatwo dają się zidentyfikować stanowiące *gros* materiału zawartego w księdze teksty przygotowane specjalnie z zamiarem ich publikacji w *Sefer Praga*, wśród których dominują wspomnienia i relacje. Zwykle obok nazwiska ich autora widnieje informacja o aktualnym (powojennym) miejscu jego zamieszkania. W grupie tej zdecydowaną większość stanowią Izraelczycy (najczęściej członkowie tamtejszego ziomkostwa), ale można między nimi znaleźć także mieszkańców Brukseli (wspomnienia z czasów pierwszej wojny światowej)[26], Paryża (tekst opisujący codzienne życie mieszkańców kamienicy przy ul. Brukowej 30 oraz krótkie wspomnienie o „rodzinnej" Pradze)[27], Nowego Jorku (artykuł Henryka Bursztyna poświęcony pamięci poległej w powstaniu warszawskim córki)[28] i Kansas City (biografia działacza społecznego ze Szmulowizny Abrahama Wolera)[29]. Zaledwie jedną relację spisano w Polsce. Są to wspomnienia dotyczące funkcjonujących w okresie międzywojennym na Pradze tzw. szabasówek, szkół powszechnych przeznaczonych dla dzieci żydowskich. Ich autorką jest Maria Laks-Marcinek, była długoletnia nauczycielka w tego typu placówkach oświatowych (relację spisała w 1964 r. w Warszawie, a następnie przesłała ją na adres jednej z wychowanek, zamieszkałej wówczas w Ramat Gan Róży Zylbersztejn-Frydman)[30].

Materiały o charakterze wspomnieniowym całkowicie zdominowały wszystkie poza pierwszą części księgi. W części drugiej znalazły się m.in. artykuły poświęcone aktywności żydowskich partii i ugrupowań politycznych, w tym Bundu[31], Organizacji Syjonistycznej[32], Bejtaru[33], He-Haluc[34], Ha-Szomer ha-Cair[35],

---

ści Warszawy. Dzieło zbiorowo-zeszytowe, wydane przez Alexandra Wejnerta, t. 4, Warszawa 1856, s. 131–132, cyt. za: Żebrowski, *Wprowadzenie*, s. 18–19).

[25] Por. przypis 44.

[26] Kalman Glowiczower, *Prage in der erszter welt-milchome* [w:] *Sefer Praga*…, s. 75–77.

[27] H. Bauerberg, *Der hojf Brukowe 30* [w:] *ibidem*, s. 225–233; Żak (Jakow) Brand, *Majn hejmsztot Prage* [w:] *ibidem*, s. 239–240; por. przypis 71.

[28] Henrik Bursztin, *Der numer 22705* [w:] *ibidem*, s. 354–360.

[29] Riwke Dżebin, *R. Awrum Woler z"l* [w:] *ibidem*, s. 177–178.

[30] Maria Laks-Marczinek, *Jidisz-„powszechne" szuln in Prage* [w:] *ibidem*, s. 112–117.

[31] A. Prager, *Wegn „Bund" in Prage* [w:] *ibidem*, s. 94–97.

[32] M.G., *Di cijonistisze organizacje in Prage in di jorn 1918–1926* [w:] *ibidem*, s. 98–103; por. przypis 70.

[33] Josef Feldman, *Di antsztejtung fun Bejtar in Prage* [w:] *ibidem*, s. 103–106; por. przypis 70.

[34] M.Ch. Neeman, *He-haluc ha-riszon mi-Praga* [w:] *ibidem*, s. 107–109.

[35] Pola Wiszinska, *Hinda Judkiewicz z „l-em" ha-Szomer ha-Cair be-Praga* [w:] *ibidem*, s. 109.

a także ruchowi spółdzielczemu[36] oraz żydowskim periodykom wychodzącym na Pradze[37]. Wśród prac dotyczących działalności partyjnej na szczególną uwagę zasługują wspomnienia Henocha Hozenfusa, w których dość dokładnie omówiono różne pola aktywności praskiego oddziału Poalej Syjon-Lewicy (m.in. funkcjonowanie organizacji i przybudówek młodzieżowych Jugnt i Jungbor oraz klubu sportowego Żar wraz z jego poszczególnymi sekcjami)[38]. Niezwykle ciekawe są też „Wspomnienia działacza robotniczego", autorstwa Abrahama Krulickiego, w których znalazła się charakterystyka praskich instytucji oświatowych, społecznych, kulturalnych i dobroczynnych, w tym m.in. Szkoły Ludowej przy ul. Targowej 32, Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Namiestnikowskiej 4, Klubu Kultury „Literarisze Gezelszaft" przy ul. Targowej 64, Banku Ludowego przy ul. Szerokiej 38 i bractwa Linas ha-Cedek przy ul. Targowej 27[39]. Niektóre artykuły zamieszczone zarówno w tej części księgi (odnoszącej się do okresu międzywojennego), jak i dwóch kolejnych, zawierają sporo odwołań do lat wcześniejszych – pierwszej wojny światowej, początków XX w., a nawet drugiej połowy wieku XIX. Wielu z nich towarzyszy ciekawy materiał ikonograficzny, stare fotografie przedstawiające działaczy społeczno-politycznych dawnej Pragi (zdjęcia grupowe i pojedyncze), uroczystości, manifestacje, pochody, młodzież szkolną, a czasami nawet portrety autorów relacji (np. Abrahama Krulickiego).

Równie bogate pod względem materiału ikonograficznego są części trzecia i czwarta, gdzie zgrupowano relacje poświęcone znanym, zasłużonym i charakterystycznym mieszkańcom dawnej żydowskiej Pragi. Znaleźć tu można m.in. biogramy ludzi sztuki i kultury (rzeźbiarza Chaima Hanfta i aktora Icchoka-Jacques'a Lewiego)[40], pasjonujące portrety „typków" z praskiego półświatka[41] oraz liczne artykuły wspomnieniowe, prezentujące sylwetki członków rodzin poszczególnych autorów *Sefer Praga*. Część czwartą rozpoczyna wiersz Josefa Rubinsztejna zatytułowany *Prage* (Praga)[42], kończą zaś przedruki fragmentów dzieł literackich Efroima Kaganowskiego (*Szriftn*, Pariz 1951) i Jechiela Jeszai Trunka (*Pojln. Zichrojnes un bilder*, t. 3, Nju Jork 1946)[43].

Najobszerniejsza, piąta, część – poświęcona okresowi Zagłady – ma dość nietypowy, wymuszony specyfiką wydarzeń historycznych charakter, wyróżniający się na tle podobnych rozdziałów dotyczących Holokaustu zamieszczanych w innych księgach pamięci. Jesienią 1940 r. w wyniku decyzji o utworzeniu w lewobrzeżnej części Warszawy zamkniętego getta i przesiedleniu do niego Żydów

[36] Berl Wars, *Di kooperatiwe bawegung in Prage* [w:] *ibidem*, s. 110–111.
[37] G[abriel] W[ajsman], *Jidisze cajtungen in Prage* [w:] *ibidem*, s. 118–119.
[38] Henoch Hozenfus, *Fun partaj-lebn* [w:] *ibidem*, s. 84–93.
[39] Awrum Krulicki, *Zichrojnes fun an arbeter-tuer* [w:] *ibidem*, s. 78–84.
[40] Gabriel Wajsman, *Prager jidisze kinstler* [w:] *ibidem*, s. 127–132.
[41] Awrum Krulicki, *Prager tipn* [w:] *ibidem*, s. 150–152; por. przypis 71.
[42] Josef Rubinsztejn, *Prage* [w:] *ibidem*, s. 217.
[43] Efroim Kaganowski, *Di bobeszi fun Prage* [w:] *ibidem*, s. 245–249; Jechiel Jeszaja Trunk, *Jekl Prager* [w:] *ibidem*, s. 250–252.

zamieszkałych do tej pory w innych rejonach miasta, żydowska społeczność Pragi w zasadzie przestała istnieć. Zdecydowana większość materiałów zawarta w tej części księgi, w tym niemal wszystkie relacje i wspomnienia, nie zawiera zatem (poza krótkim, rocznym okresem przed utworzeniem getta między jesienią 1939 r. a jesienią następnego roku) bezpośredniej charakterystyki okupacyjnych dziejów żydowskiej Pragi (gdyż tej, poza wyodrębnionymi placówkami pracy przymusowej dla więźniów z getta warszawskiego, już po prostu nie było), ale raczej opisy tragicznych i skomplikowanych losów praskich Żydów w latach drugiej wojny światowej. W wielu relacjach pierwszy, jeszcze „praski" okres okupacji odgrywa rolę swoistego preludium, tła dla opisu dalszych kolei życia ich autorów w okresie Holokaustu: uwięzienia w getcie warszawskim, ucieczki na zajęte przez ZSRR ziemie wschodnie, ukrywania się po stronie aryjskiej, gehenny obozów koncentracyjnych czy też działalności w ruchu oporu. Zaledwie cztery teksty dotyczą wyłącznie samej Pragi, zamykają się we wskazanym okresie i są pozbawione dodatkowego bagażu w postaci relacjonowania przeżyć ich autorów po opuszczeniu rodzinnej Pragi. W zasadzie tylko jeden z nich ma charakter przekrojowy, porusza ogólne problemy, z jakimi przyszło się zmierzyć praskim Żydom w pierwszym roku wojny, a nie koncentruje się na opisywanych wyłącznie z osobistej perspektywy specyficznych, jednostkowych wydarzeniach. Jest to wspomniany już wcześniej obszerny fragment relacji Jakuba Zylbersztejna zatytułowanej *Prage*[44].

Można w nim znaleźć charakterystykę żydowskiej społeczności Pragi w ostatnich latach przed wybuchem wojny (według autora liczyła ona wówczas około 30 tys. osób), a także jej wojenne losy do momentu przesiedlenia do getta. Zylbersztejn opisuje m.in. bombardowania z 6 i 7 września 1939 r. (zniszczenie fabryki Zakładów Amunicyjnych „Pocisk" przy ul. Mińskiej oraz domów przy ul. Targowej 32, 46 i 56), exodus mieszańców lewobrzeżnej Warszawy na Pragę i ucieczkę miejscowej ludności na wschód, narady religijnych Żydów w mieszkaniu rabina, rekwizycje i wyrzucanie z mieszkań przez świętem Jom Kipur, pogłoski dotyczące utworzenia getta (jedna z nich głosiła, że możliwe będzie

[44] Opublikowano go pod tytułem *Praga w czasie wojny* ([Jankiew Zilbersztejn], *Prage in cajt fun der milchome* [w:] *ibidem*, s. 259–263). Zeznanie zostało spisane przez Szymona Huberbanda i w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego oznaczono je sygnaturą ARG I 474 (dawna Ring. I/185). Według Huberbanda jego autorem był rabin Pragi Jakub Zylbersztejn, będący jednocześnie jego teściem (w trakcie tzw. wielkiej akcji w sierpniu 1942 r. Huberband poślubił jego córkę). Całość relacji opublikowano w oryginale jidyszowym w „Bleter far Geszichte" (1993, t. 31, s. 11–22) oraz w przekładzie na język angielski Davida E. Fishmanna jako: *The Jewish Population of Praga during the War (An Interview with the Rabbi of Praga, rabbi Zilbershteyn* [w:] Shimon Huberband, *Kiddush Hashem. Jewish Religious and Cultural Life in Poland during the Holocaust*, red. Jeffrey S. Gurock, Robert S. Hirt, New York; Rabbinical Council of America, 1987, s. 443–453; por. *The Warsaw Ghetto Oyneg Shabes – Ringelblum Archive: Catalog and Guide*, red. Robert Moses Shapiro, Tadeusz Epsztein, Bloomington: Indiana University Press, 2009, s. 116.

pozostanie na Pradze aż do maja 1941 r.), naloty policji i przepędzenie resztek praskich Żydów do getta w nocy z 14 na 15 grudnia 1940 r. oraz sytuację właścicieli sklepów, którzy pozostawili na Pradze swoje interesy.

Dwie spośród „praskich" relacji, Mordechaja Piaska („Pod hitlerowskim butem") oraz Abrahama Frydmana („Praga w mrocznych hitlerowskich dniach") opisują prawdopodobnie to samo wydarzenie – łapankę przeprowadzoną wśród religijnych Żydów modlących się w synagogach i domach modlitwy i zagnanie ich do przymusowej pracy w „fabryce samolotów"[45]. Według Frydmana, ubranych w liturgiczne stroje Żydów wywlekali na ulice SS-mani i Volksdeutsche, formując z nich pochód, a następnie ulicami Targową i Ząbkowską przepędzając na Szmulowiznę. Do wciąż rosnącej grupy przyłączano pojedyncze osoby, w tym m.in. Piaska, zabranego z herbaciarni przy ul. Ząbkowskiej 28. Na czele nieszczęśników postawiono rabina Zylbersztejna, nad którym okrutnie się znęcano, np. przypalając mu papierosami brodę i nos. Ujętych ludzi bito, poniżano i upokarzano również w trakcie pracy w „fabryce" (wszystko wskazuje na to, że miejscem tym była produkująca silniki samolotowe Wytwórnia Maszyn Precyzyjnych „Avia", przejęta w październiku 1939 r. przez niemiecką firmę Mechanische Werkstätte Neubrandenburg). Drugi z autorów wspomina także postać Wigdora Frydmana, który widząc bestialstwo Volksdeutschów, rzucił się na jednego z nich i kilkukrotnie go uderzył. Ujęty przez Niemców, został jeszcze tego samego dnia rozstrzelany. Jego ciało wykupiono od Niemców za kwotę 5 tys. marek, a następnie pochowano na cmentarzu[46].

Obaj autorzy różnie umiejscawiają w czasie opisane wydarzenia. Frydman błędnie wskazuje „pierwszy dzień Rosz ha-Szana", czyli 14 września 1939 r., Piasek zaś określa, że nastąpiło to „dwa dni przed wydaniem rozporządzenia o noszeniu opasek z Gwiazdą Dawida" (21 listopada 1939 r.), co – jak się wydaje – jest bliższe prawdy.

Ostatnia z „praskich" relacji to fragment *Noticn fun warszower getto* (*Notatek z warszawskiego getta*) Emanuela Ringelbluma, opisujący przesiedlenie praskich Żydów do getta (datowany na 13 października 1940 r.)[47].

Niektóre okupacyjne wspomnienia zamieszczone w księdze są mylące – sugerując w tytule opis wojennej Pragi, w rzeczywistości dotyczą wydarzeń zlokalizowanych gdzie indziej. Tak jest chociażby w wypadku relacji Meira Dancigera, zatytułowanej „Praga w latach okupacji"[48]. Opisuje w niej swoje wojenne losy,

[45] Mordche Piasek, *Untern hitleristiszn sztiwl* [w:] *Sefer Praga…*, s. 288–291; Awrum Fridman, *Prage in di finctere hitler-teg* [w:] *ibidem*, s. 383–384.

[46] Postaci tej (jej przedwojennej aktywności) poświęcony jest także tekst zamieszczony w trzeciej części księgi: Awrum Fridman, *Prager fartajdiker fun jidiszn lebn (sztrichn cu der gesztalt fun Awigdor Fridman)* [w:] *ibidem*, s. 143–147.

[47] Emanuel Ringelblum, *Fragmentn fun „Noticn fun warszewer getto"* [w:] *ibidem*, s. 259–263; por. *idem*, *Kronika getta warszawskiego wrzesień 1939–styczeń 1943*, red. Artur Eisenbach, tłum. Adam Rutkowski, Warszawa: Czytelnik, 1983, s. 171–174.

[48] Mejer Danciger, *Prage in di okupacje-jorn* [w:] *Sefer Praga…*, s. 276–282.

a przebywał na Pradze zaledwie około dziesięciu miesięcy 1940 r. – od chwili powrotu z obozu jenieckiego na początku roku (podczas kampanii wrześniowej służył w 71 Pułku Piechoty) do październikowego przesiedlenia do getta. Zdecydowana większość wspomnień Dancigera dotyczy okresu zamknięcia w getcie (mieszkał przy ul. Franciszkańskiej 29) oraz ukrywania się po stronie aryjskiej (od wiosny 1943 r. do wybuchu powstania warszawskiego przebywał razem z dziewięcioma innymi Żydami w kryjówce, zamaskowanym pokoju w kamienicy przy ul. Nowiniarskiej 16). Po upadku powstania Danciger wraz z pochodzącym z Lublina Żydem o nazwisku Wajnberg dołączył do grupy innych Żydów ukrywających się na obszarze byłego getta w ruinach kamienicy przy ul. Szczęśliwej (znajdował się wśród nich niejaki Jacek, były właściciel sklepu z rybami przy ul. Franciszkańskiej 37)[49]. Po zajęciu Warszawy przez wojska radzieckie autor powrócił na Pragę, gdzie zarejestrował się w miejscowym Komitecie Żydowskim[50].

W wielu relacjach przewijają się opisy życia w getcie warszawskim, mają jednak dość ogólnikowy i pobieżny charakter. Ograniczają się zazwyczaj – tak jak w wypadku Cwiego Furmana – do ogólnych obserwacji (wygląd ulic, warunki życia w getcie, głód, choroby, żebracy, szmugiel), pozbawionych głębszej analizy, operowania zbyt dużą liczbą szczegółów, a nade wszystko ograniczających do minimum wątek doświadczeń osobistych[51]. Charakterystyka życia w getcie, podobnie jak we wcześniej omówionych relacjach traktujących o okupacyjnej rzeczywistości Pragi, stanowi zwykle część obszerniejszych relacji i w większości podana jest w znacznie bardziej oszczędnej, skondensowanej formie niż szczegółowe opisy dalszych, „pogettowych" losów poszczególnych autorów. Za najlepszą egzemplifikację tego zjawiska mogą posłużyć wspomnienia Sary Hecht (Najman). Ich autorka pochodziła z Pragi, którą opuściła po ślubie w 1931 r. W getcie warszawskim mieszkała przy ul. Dzielnej 31. W czasie wielkiej akcji likwidacyjnej pracowała w szopie szczotkarskim Brandta i Brennera. Podczas powstania w getcie ukrywała się na dachu kamienicy przy ul. Zamenhofa 38. Schwytana i przetransportowana na Umschlagplatz, wyskoczyła z pociągu w okolicach Wołomina i na kilka dni znalazła schronienie u polskiej wieśniaczki. W chłopskim przebraniu powróciła na Pragę, została jednak rozpoznana w tramwaju przez granatowego policjanta, przekazano ją ponownie do getta i wysłano do Lublina. W obozie na Majdanku przebywała ponad rok. W lipcu znalazła się w transporcie do obozu HASAG w Skarżysku-Kamiennej, a stamtąd wywieziono ją do Lipska, gdzie doczekała wyzwolenia[52].

[49] Prawdopodobnie grupa tożsama z tą, w której ukrywał się Dawid Fogelman (schron przy ul. Szczęśliwej 5); por. *Pamiętniki z getta warszawskiego. Fragmenty i regesty*, oprac. Michał Grynberg, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993, s. 309–314.

[50] Danciger, *Prage in di okupacje-jorn*, s. 282.

[51] Cwi Furman, *In getto* [w:] *Sefer Praga…*, s. 283–287.

[52] Sore Hecht (Najman), *Majne iberlebungen in di hitler-jorn* [w:] *ibidem*, s. 328–340.

Najobszerniejszą relację obozową stanowi świadectwo wspomnianego wcześniej Mordechaja Piaska, zatytułowane „Przez obozy śmierci do wyzwolenia". Jak zaznaczono we wstępie, spisano je niedługo po wyzwoleniu przed Komisją Historyczną funkcjonującą przy obozie dla dipisów w Eggenfelden w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wspomnienia Piaska obejmują okres od lata 1944 r. do końca wojny i przedstawiają pobyt ich autora w kolejnych obozach: Ostrowcu Świętokrzyskim, Częstochowie, Auschwitz-Birkenau, Gleiwitz (Gliwicach), Mauthausen, Flossenbürgu i w końcu w Pocking (w dolnej Bawarii)[53].

Jedna z relacji dotyczy wschodniej odysei praskich Żydów. Są to wspomnienia Mojszego Gerechta, przed wojną zamieszkałego przy ul. Brzeskiej. Ich autor opuścił Warszawę jesienią 1939 r., zatrzymując się początkowo w Białymstoku, a następnie Brześciu nad Bugiem (Gerecht szczegółowo opisuje środowisko żydowskich bieżeńców z Pragi, którzy znaleźli się w obu tych miastach). W maju 1940 r. został zaaresztowany przez władze sowieckie, a następnie zesłano go do obozu Uchta-Czybin w republice Komi. Po amnestii – żołnierz armii Andersa, a później 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki (przeszedł szlak bojowy od Lenino do Drezna). Po wojnie osiadł w Łodzi, skąd w 1956 r. wyemigrował do Izraela[54].

Główną osią narracji kilku wspomnień jest opis walki o przetrwanie po stronie aryjskiej, zarówno w kryjówkach udzielonych przez Polaków, jak pod przybraną, chrześcijańską tożsamością. Do pierwszej grupy należy m.in. relacja Reginy Kenigswein (żony wspomnianego wcześniej boksera Szmula Kenigsweina, której rodzina znalazła schronienie m.in. u małżeństwa Jana i Antoniny Żabińskich, Feliksa Cywińskiego oraz w katolickim sierocińcu – Domu ks. Boduena)[55], do drugiej zaś – świadectwa Rochel Majerfeld[56] oraz Mojsze Jeruchemzona[57].

Szczególnie ciekawa (i dość obszerna) jest relacja ostatnia, którą zatytułowano „Z krzyżem na szyi". Opisano w niej okupacyjne losy byłego mieszkańca Pragi (ul. Radzymińska 127), który po śmierci żony i córki w getcie warszawskim opuścił Warszawę razem z jedenastoletnim synem Bolkiem i podając się za chrześcijanina Mieczysława Jankowskiego, wędrował po małych miasteczkach i wsiach po prośbie (były to m.in. Miłosna, Mińsk Mazowiecki, Wielgolas, Gałki i inne miejscowości powiatów mińskiego i węgrowskiego), a następnie trafił do obozów w Mordach i Bliżynie. We wstępie do swych wspomnień Jeruchemzon zaznaczył, że są one skróconą wersją obszerniejszej relacji, którą złożył tuż po wojnie przed Żydowską Komisją Historyczną na Pradze (spisała ją Bluma Was-

[53] [Mordche Piasek], *Durch tojt-lagern cu bafrajung* [w:] *ibidem*, s. 292–310.

[54] Mojsze Gerecht, *Der milchome-ojsbruch* [w:] *ibidem*, s. 266–275.

[55] Regina Kenigswejn, *In geto un ojf ariszer zajt* [w:] *ibidem*, s. 311–327.

[56] Rochel Majerfeld, *In di koszmarful teg* [w:] *ibidem*, s. 341–354. Rozszerzoną wersję tej relacji w językach angielskim i hebrajskim opublikowano kilkanaście lat później jako: Rachel Majerfeld, *Nightmare Days/Jeme Sijot*, Tel Aviv: I.L. Peretz Publishing, 1988.

[57] Mojsze Jeruchemzon (Jankowski), *Mitn celem ojf haldz* [w:] *Sefer Praga…*, s. 365–382.

ser). Opuszczając w 1948 r. Polskę, zabrał ze sobą kopię maszynopisu, z nadzieją opublikowania go w formie książki. Zamiaru tego prawdopodobnie nie udało mu się zrealizować (w *Sefer Praga* podano, że Jeruchemzon zmarł przed publikacją księgi pamięci)[58].

Wspomnienia z partyzantki są z kolei motywem przewodnim relacji Josefa Piaseckiego (ps. „Abyśmy"). Ten pochodzący z Pragi były żołnierz kampanii wrześniowej przed wstąpieniem w szeregi ruchu oporu mieszkał w getcie otwockim. Stamtąd przedostał się w okolice Kamionki na Lubelszczyźnie, a następnie został członkiem około czterdziestoosobowej grupy partyzantów żydowskich, działającej w lasach parczewskich; Piasecki opisuje m.in. kontakty z innymi żydowskimi oddziałami operującymi na tym terenie, np. grupującymi uciekinierów z Kocka, oraz partyzantką AL. Po wyzwoleniu znalazł się w Lublinie, gdzie – jak sam z dumą zaznacza – brał udział w egzekucji niemieckich zbrodniarzy z Majdanka[59].

Szczególnie poruszające jest wspomniane już wcześniej świadectwo Henryka Bursztyna z Nowego Jorku, poświęcone pamięci jego trzynastoletniej córki, która jako chrześcijanka – Krystyna Maria Porębska – poległa, walcząc w powstaniu warszawskim. Ojciec dziewczynki urodził się w Warszawie, ale po ślubie w 1926 r. przeniósł się na Pragę, gdzie jego teściowie prowadzili mały sklepik na bazarze Różyckiego. Na początku 1943 r. opuścił getto warszawskie i ukrywając się na aryjskich papierach (jako Jan Buczyński), zaangażował się w działalność polskiego ruchu oporu. Po upadku powstania Bursztyn został wysłany do obozu we Flossenbürgu (nadany mu w tym miejscu numer posłużył za tytuł relacji), a następnie do Dachau. Po zakończeniu wojny postanowił wrócić do Warszawy, na grób córki. W zakończeniu swojej relacji zanotował:

> Jesteśmy wolni! Ale co zrobić z taką „wolnością"? Do kogo iść, gdzie wracać? Ciągnie jednak do domu… Idę znajomymi warszawskimi ulicami, ale to nie moja Warszawa. Rumowiska gruzu i cegieł. Mroczne doliny zburzonego miasta.
>
> I oto jestem na Pradze. Moja Praga jest cała. Stoją tu domy. Nazwy ulic pozostały te same jak dawniej. Na niektórych sklepach wiszą jeszcze szyldy ich dawnych żydowskich właścicieli. Ta sama Targowa, Wileńska, Ząbkowska, Inżynierska… i oto Dworzec Wileński. Stąd idę na Dworzec Wschodni. Stoi ten sam, niezmieniony. Wokół niego chodzą ludzie, rozmawiają, handlują – ale nas, nas tam nie ma.

---

[58] Liczący 165 stron i spisany w języku jidysz rękopis pamiętnika Jeruchemzona znajduje się w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH, 302/149). Zatytułowano go „Iberlebungen fun a Jid as krist" (Przeżycia Żyda jako chrześcijanina); por. Michał Czajka, *Inwentarz Zbioru Pamiętników (Archiwum ŻIH, zespół 302)/Memoir Collection Catalogue (Jewish Historical Institute Archives, Record Group 302)*, Warszawa 2007, s. 128; *Pamiętniki z getta warszawskiego…*, s. 383–384.

[59] Josef Piasecki, *Gibojrim fun wald* [w:] *Sefer Praga…*, s. 360–364.

> Pusta i obca jest moja Praga. Kręci się po niej garstka ocalałych z unicestwionego świata. Każdy szuka swoich najbliższych, ale na próżno…
>
> Udało mi się jeszcze znaleźć ślady po mojej najdroższej Krysi. Wiedziałem, gdzie ją pochowano – jako „aryjkę", po tym jak padła w walce z hitlerowskim wrogiem. Idę więc na grób mojego trzynastoletniego dziecka. Ja, jej ojciec, numer 22705 na jej grobie, pod „aryjskim" nazwiskiem Krystyna Maria Porębska wyryłem dopisek: „córka Henryka Bursztyna"[60].

Część dotyczącą Zagłady zamykają trzy artykuły poświęcone Menachemowi Ziembie: obszerny życiorys rabina autorstwa Jedidji Frenkela, a także fragmenty *Dziennika z warszawskiego getta* (*Tog-buch fun warwszerer getto*, 1947) Hilela Seidmana i książki K. Szabtaja „Jak owce na rzeź?" (*Wi szof cu der szchite?*, 1962)[61]. Na początku i na końcu tej części księgi zamieszczono utwory literackie: przedruk wiersza Binema Hellera z 1949 r. „Na rogu Ząbkowskiej i Targowej" oraz fragment prozy Szolema Asza[62].

W części szóstej („Praga po Zagładzie") znalazły się zaledwie trzy artykuły, w tym wspomnienie o Antku Hanuli, bojowniku ruchu oporu, który w czasie wojny we własnym domu w Płudach ukrywał 22 Żydów, wizycie w 1946 r. na zdewastowanym cmentarzu żydowskim na Bródnie (oba autorstwa Abrahama Frydmana) oraz reportaż z powojennej Pragi Chaima (Henriego) Szoszkesa, osiadłego w Nowym Jorku dziennikarza i działacza społecznego[63].

Równie skromna jest część poświęcona ziomkostwom. Zawiera ona zaledwie dwa opracowania dotyczące historii organizacji zrzeszających wychodźców z Pragi funkcjonujących w Izraelu i we Francji[64].

Księgę zamykają – wspomniane już wcześniej – nekrologi (ponad sto pojedynczych i grupowych upamiętnień, którym często towarzyszą fotografie)[65],

---

[60] Bursztin, *Der numer 22705*, s. 358–359. Henryk Bursztyn jest tożsamy z autorem znajdującej się w zbiorach ŻIH relacji, informującej o zamordowaniu przez powstańców ze Zgrupowania AK „Chrobry II" kilkunastu Żydów ukrywających się w bunkrze przy ul. Prostej 4. Wśród zamordowanych znajdowali się prawdopodobnie krewni autora: Ignacy Bursztyn, jego żona Estera, córka Noemi i siostra Cesia Ackerman (AŻIH, 301/1106). W świadectwie opublikowanym na łamach praskiej księgi pamięci Bursztyn jednak ani słowem nie wspomina o tej tragedii.

[61] Jedidja Frenkel, *Raw Menachem Zemba, zc"l* [w:] *Sefer Praga…*, s. 385–398; Hilel Zajdman, *Jo widerszteln zich – niszt widerszteln zich?* [w:] *ibidem*, s. 399–402; K. Szabtaj, *Di kdusze fun drej* [w:] *ibidem*, s. 403–414.

[62] Binem Heler, *Bajm rog fun Zombkowske-Targowe* [w:] *ibidem*, s. 255–256 (przedruk za antologią zestawioną przez Kadię Mołodowski: *Lider fun churbn 1939–1945*, Tel Awiw: I.L. Perec, 1962); Szalom Asz, *Jisgadal wejiskadasz* [w:] *Sefer Praga*..., s. 415–425.

[63] Awrum Fridman, *Ajner fun di gecajlte* [w:] *ibidem*, s. 429–432; *idem*, *Ojfn prager jidiszn bejsojlem* [w:] *ibidem*, s. 432–435; Chaim Szoszkes, *Der najer „ner-tomed"* [w:] *ibidem*, s. 437–443. Ostatni z tekstów jest przedrukiem fragmentu z: Chaim Szoszkes, *Pojln. Ajndrukn fun a rajze*, Buenos Aires: Central Farband fun Pojlisze Jidn in Argentine, 1946.

[64] *Di prager landsmanszaft in Isroel* [w:] *Sefer Praga…*, s. 447–449; Dowid Wajntrojb, *Di gezelszaft „Praga" in Paris im meszech fun 40 jor* [w:] *ibidem*, s. 450–456.

[65] *Ondenk bleter* [w:] *ibidem*, s. 458–510.

imienny spis ofiar Holokaustu (imiona i nazwiska ponad 2 tys. osób, z podanym czasami adresem zamieszkania przed 1939 r.)[66], a także indeks osób wymienionych w księdze.

Jak zaznaczył we wprowadzeniu do księgi jej redaktor Gabriel Wajsman, *Sefer Praga* „jest najszczerszą próbą uwiecznienia życia żydowskiego na Pradze we wszystkich jego przejawach"[67]. Tłumacząc się z tego sformułowania, zaraz potem dodał: „piszemy «próbą», gdyż zdajemy sobie sprawę, że księga Pragi mimo naszych najszczerszych chęci nie mogła objąć i wyczerpać całego materiału, dotyczącego zarówno czasów sprzed wojny, jak i okresu Zagłady"[68]. „Niekompletność" redagowanego przez siebie dzieła tłumaczy dwoma powodami: wspomnianą wcześniej niechęcią i blokadą psychiczną wśród potencjalnych autorów oraz „wyczerpaniem" materiałów historycznych lub ich „niedostępnością dla żydowskich historyków". Ze współczesnego punktu widzenia ostatnia ze wskazanych okoliczności (reperkusje Marca 1968?) okazała się – przynajmniej w odniesieniu do części dotyczącej okresu wojny – czynnikiem wpływającym na znaczne wzbogacenie i urozmaicenie treści *Sefer Praga*. Dysponując zapewne ograniczonym dostępem do polskich archiwów, redaktorzy księgi zmuszeni byli zdać się na własne siły i samodzielnie gromadzić, a także – co chyba najistotniejsze – wywoływać unikatowe, niepublikowane nigdzie wcześniej wspomnienia i relacje. W porównaniu z innymi tego typu wydawnictwami, np. wydaną w 1955 r. w Buenos Aires, wspomnianą już wcześniej *Pinkes Warsze*, księga pamięci Pragi zawiera sporo oryginalnego materiału, pozyskanego wyłącznie na jej potrzeby i niedostępnego w innych zasobach lub publikacjach. Proporcje między tekstami własnymi a przedrukowanymi wydają się odpowiednie, pierwsze stanowią główny zrąb księgi, drugie zaś – jedynie jej uzupełnienie. Na szczególne podkreślenie zasługuje również brak stronniczości politycznej, nadmiernej ideologizacji czy też natrętnego epatowania propagandą partyjną, jak to się dzieje chociażby w wypadku *Pinkes Warsze*.

Mimo akcentowanej w wielu tekstach i przejawiającej się na wielu płaszczyznach odrębności Pragi od Warszawy uważnie studiując kolejne wspomnienia, można w nich wyraźnie zauważyć ścisłe, niemal organiczne związki łączące obie, przedzielone linią Wisły, części stolicy. Owa symbioza jest szczególnie widoczna w relacjach z okresu Zagłady i chociaż czasami daje się dostrzec zabiegi – samych autorów bądź zespołu redakcyjnego – zmierzające do ściślejszej separacji, a nawet ograniczenia wątków „lewobrzeżnych" (np. widoczna gdzieniegdzie redukcja opisów dotyczących przeżyć w getcie warszawskim), zadanie to nie jest łatwe i nie zawsze się udaje.

Oddając do rąk czytelników *Sefer Praga*, jej komitet redakcyjny w ostatnich zdaniach wprowadzenia apelował: „Niech Księga Pragi niczym cudowna pieśń

[66] *Reszime fun di umgebrachte prager kdojszim* [w:] *ibidem*, s. 513–545.
[67] Wajsman, *Hagdome*, s. 9.
[68] *Ibidem*.

niesie się echem wśród naszych wnuków i prawnuków, z pokolenia na pokolenie. Miejmy nadzieję, że nasze wydawnictwo znajdzie zaszczytne miejsce w panteonie ksiąg pamięci polskiego żydostwa"[69]. Na zakończenie wypada dodać, że podobną nadzieję należałoby żywić względem szerszego zainteresowania księgą Pragi (a także innymi księgami pamięci) ze strony polskich badaczy. Proces ten, co warto odnotować, nabiera w ostatnich latach coraz żywszego tempa, czego najlepszy przykład stanowią przekłady dwunastu wybranych tekstów z *Sefer Praga* autorstwa Anny Ciałowicz[70] i Agaty Kondrat[71], zamieszczone w opublikowanych w 2012 r. pod redakcją Zofii Borzymińskiej studiach i materiałach poświęconych żydowskiej Pradze.

[69] *Fun buch-komitet*, s. 16.

[70] Jakub Nosal, *Moi błogosławionej pamięci rodzice (zamiast macewy na ich nieznanych grobach)* [w:] *Odkrywanie żydowskiej Pragi…*, s. 356–363; P. Berger, *Praski szklarz, który walczył z królem Dawidem* [w:] *ibidem*, s. 367–369; Chaim Grajcer, *Chaim Icyk i jego śpiew towarzyszący nauce* [w:] *ibidem*, s. 393–395; M.G., *Organizacja syjonistyczna na Pradze w latach 1918–1926* [w:] *ibidem*, s. 405–410; Josef Feldman, *Powstanie Bejtaru na Pradze* [w:] *ibidem*, s. 411–415; Dow Bryskin, Żydzi z Nowej Pragi (pamięci mego ojca, błogosławionej pamięci *Sanego Bryskina, poświęcam)* [w:] *ibidem*, s. 416–422; Aron Tabakman, *Podwórko na Nowej Pradze* [w:] *ibidem*, s. 423–424; Izrael Entel, *Szmulowizna i jej mieszkańcy* [w:] *ibidem*, s. 425–431.

[71] Lea Muszyńska-Grynsztejn, *Moja rodzina* [w:] *ibidem*, s. 364–366; H. Bauerberg, *Podwórze na [ulicy] Brukowej 30* [w:] *ibidem*, s. 370–381; Abraham Królicki, *Praskie typki* [w:] *ibidem*, s. 388–392; Abraham Friedman, *Prascy obrońcy życia żydowskiego* [w:] *ibidem*, s. 396–404.